

Linia Pilicy – Piliza Stellung Linia Pilicy - Piliza Stellung

Umocnienia na Linii Pilicy – Piliza Stellung powstały latem 1944 (lipiec) r. w celu obrony przed nacierającą Armią Czerwoną, która doszła do rzeki San i zaczęła forsować Wisłę. Umocnienia na Linii Pilicy rozbudowane były do pięciu kilometrów w głąb i składały się z dwóch pozycji, rozbudowanych w 2 do 3 transzei przeciwczołgowych połączonych rowem dobiegowym. Pierwszą pozycję, tuż za rzeką, osłaniały zapory z drutu kolczastego oraz liczne pola minowe zakładane głównie w okolicach tzw. ślepych mostów np. na Murowańcu oraz Podklasztorzu. Ślepe mosty czyli wzmocnione faszyną i kamieniami brody na rzece Pilicy m.in. w okolicach Zarzęcina. Mosty na rzekach Luciąży i Pilicy również były zaminowane. Zbudowano także betonowe bunkry, schrony i magazyny drewniano-ziemne. Przedpola obrony czyszczono z drzew i zarośli. Przy budowie umocnień brały udział dowództwa fortyfikacyjno-budowlane Wehrmachtu oraz grupy operacyjnej Organizacji Todt. Kierownictwo nad budową umocnień na środkowym odcinku frontu z rozkazu Hitlera objął osobiście Himmler. W budowie umocnień brały udział bataliony robocze armii hitlerowskiej i formacje wschodnie, podstawową siłą roboczą stanowiła jednak masowo spędzana ludność polska. Do pracy przy fortyfikacjach Piliza Stellung – a2 skierowano bardzo dużą liczbę osób w wieku od 14 do 65 lat.

Osoby zatrudnione przy kopaniu rowów przeciwczołgowych i okopów zbierały się codziennie w wyznaczonych miejscach i były doprowadzane lub dowożone na miejsce pracy. Do pracy wykorzystywano również ludność z dalszych miejscowości, skoszarowaną na potrzeby budowy w obozach pracy, a także ludzie zatrzymani w łapankach oraz jeńcy wojenni. Takie obozy pracy istniały m.in. w Lubiaszowie, Sulejowie, Barkowicach, Białej, Kurnędzu, Krzewinach, Stobnicy i Ręcznie. Przetrzymani w obozach dostawali do picia czarną kawę, na posiłek składały się zupa z brukwi lub buraków, kawałek chleba i kostka marmolady oraz ćwiartka wódki raz na 10 dni, pracownicy dostawali również papierosy. Robotnicy pracowali w grupach 20-osobowych – mężczyźni kopali rowy, a kobiety rozplantały ziemię. Dzienna norma przewidywała wykonanie dziesięciometrowego odcinka dla 3 grup. Prace nad budową umocnień trwały do 15 stycznia 1945 roku, do chwili przełamania Pilicy przez Armię Czerwoną. Łącznie na terenie Sulejowskiego Parku powstał rów przeciwczołgowy o długości ponad 50 km.

Większość obiektów murowanych Piliza Stellung a2 istnieje do dnia dzisiejszego i można je bez problemu zwiedzać. W Sulejowskim Parku Krajobrazowym występuje kilka typów tych budowli.

Ringstand 58 c (Bauform 201, Regelbau 58c) Tobruk – niemiecki typ małego schronu bojowego wykonanego z żelbetu, przystosowanego do prowadzenia ognia okrężnego. Konstrukcja schronu oparta była na projekcie włoskiego schronu wykorzystywanego podczas walk o Tobruk w Afryce Północnej, stąd potoczna nazwa. Schrony Ringstand 58c były powszechnie stosowane przez Niemców, pierwsze z nich zbudowano na Wale Atlantyckim w 1942 roku. Schron wkopany był w ziemię i ponad jej poziom wystawał jedynie strop przedziału bojowego z otworem do prowadzenia ognia okrężnego z poziomu ziemi. Uzbrojenie stanowił 1 karabin maszynowy MG 34 lub MG 42, czasami schron służył jako punkt obserwacyjny i wyposażony był w nożycowa lornetkę, niekiedy bardzo rzadko uzbrojenie stanowił pancerny pistolet. Zaletą schronu były małe rozmiary, znacznie utrudniające jego wykrycie i zniszczenie. Także niskie koszty budowy i prosta konstrukcja w porównaniu do tradycyjnych schronów sprzyjały powszechnemu ich stosowaniu jako elementów fortyfikacji polowych i uzupełnienie fortyfikacji stałych. Budowa takiego obiektu trwała około 25 dni.

Ringstand 67 – (Bauform 238) Konstrukcja schronu zbliżona była do Ringstanda 58c i różniła się powiększonymi wymiarami przy zachowaniu 40 cm grubości ścian oraz przede wszystkim uzbrojenie które stanowiła wieża czołgu PzKpfw II z działem kal. 37 mm.

Kochbunkier -mały schron jednoosobowy – znany jako garnek Kocha. Produkowany w fabrykach jako prefabrykat i przywożony gotowy na miejsce posadowienia. Schron dawał podstawowe schronienie przed ogniem wroga. Kochbunker był obsypany ziemią, aż po otwory strzelnicze i spokojnie opierał się odłamkom, był trudny do zlokalizowania i co najważniejsze tani w produkcji.



1395-brlu, Sulejowski PK, M. Sobański, OT NPK

CLOSE X

Fortyfikacje Linii Pilicy [Bunkry Piliza Stellung](#)

Zaczątkiem ekspozycji plenerowej „Fortyfikacje Linii Pilicy” stała się rekonstrukcja niemieckich umocnień z 1944 roku. Transzeja została wykonana jesienią 2004 roku na terenie skansenowego poligonu. Została ona zrekonstruowana w oparciu o oryginalną, niemiecką instrukcję saperską z okresu II wojny światowej. Połączona została z otwartym stanowiskiem na karabin maszynowy i wyposażona w ziemiankę dla jego 3-osobowej obsługi. Transzeja ma 15 metrów długości i 2 wysokości.

Przedłużeniem fortyfikacyjnej ekspozycji w Skansenie stał się w lipcu 2010 roku 31-tonowy, żelbetonowy schron z czasów II wojny światowej, nazywany przez Anglików i Amerykanów „Tobruk”, a przez Niemców „Ringstandt” (stanowisko bojowe okrężne). Został tu przeniesiony z odległej o ponad 30 km od Tomaszowa Mazowieckiego wsi Włodzimierzów k. Sulejowa. Zagłębiony częściowo w ziemi „Tobruk” został połączony z transzeją specjalnie wykonanym rowem dobiegowym z podobnie oszalowanymi drewnem ścianami.

Historia tego obiektu sięga II połowy 1944 roku. Wtedy to dowództwo armii niemieckiej, spodziewające się rychłej ofensywy armii radzieckiej znad Wisły, podjęło decyzję o przygotowaniu silnej rubieży obronnej, opartej o tzw. Linie Pilicy. Prace fortyfikacyjne, prowadzone głównie rękami tysięcy więźniów, jeńców wojennych i przymusowo spędzanej ludności polskiej trwały do końca 1944 roku. Ich efektem były potężne fortyfikacje polowe ciągnące się na obydwóch brzegach rzeki przez około 200 km, tj. od Koniecpola do Warki. Zdaniem wielu historyków wojskowości Linia Pilicy nie ustępowała przygotowanej wtedy również przez Niemców znanej Linii Wisły.

Szczególnie silne umocnienia lokalizowano obok ważnych strategicznie przepraw przez Pilicę, m.in. w rejonie Sulejowa. Na lewym brzegu rzeki zbudowano tutaj dwa pasy obronne, składające się z rowów przeciwczołgowych, pól minowych i żelbetowych schronów różnego przeznaczenia. Wśród tych ostatnich najliczniejszą grupę stanowiły lekkie, żelbetonowe schrony bojowe typu „Tobruk”.

Kilka takich schronów Niemcy umiejscowili w położonej nieopodal Sulejowa wsi Włodzimierzów, gdzie przebiegał drugi pas ich obrony. Wszystkie zachowały się do naszych czasów. Te świetnie ukryte w ziemi stanowiska reprezentują podstawowy, najczęściej stosowany typ „Ringstandt 58c”. Oparty na wzorach włoskich schron ma kubaturę betonu 11 m.³, masę prętów stalowych 600 kg i grubość ścian 40 cm. Jego pomieszczenie bojowe ma kształt ośmiokątny.

Jak większość fortyfikacji na „Linii Pilicy”, tak i schrony we Włodzimierzowie nie odegrały większej roli wobec błyskawicznych postępów ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku. Z relacji żyjącego do dzisiaj mieszkańca tej wsi, 86-letniego Kazimierza Kowalskiego, wynika, że schron ulokowany w samej wsi tuż przy drodze w dniu 18 stycznia został obsadzony przez SS-manów, wycofujących się znad Pilicy. Atakujący czerwonarmiści zaszli ich od tyłu. Doszło do wymiany ognia, w wyniku której zginął jeden z Rosjan, zaś esesmanom udało się uciec.

Przez 65 powojennych lat schron ten pełnił prozaiczną rolę wiejskiego śmietnika, stanowiąc zarazem coraz bardziej dokuczliwą przeszkodę w ruchu drogowym. Wchodził bowiem aż na półtora metra w pas drogowy dzisiejszej ulicy Polanki. Wystająca znacznie nad nieutwardzoną drogę żelbetonowa zawalidroga była przyczyną wielu kolizji. Nie pomogło oznakowanie schronu białoczerwonymi pasami. Szansa na rozwiązanie tego problemu pojawiła się z chwilą rozpoczęcia generalnego remontu wspomnianej ulicy, polegającego na jej utwardzeniu i pokryciu asfaltem. Burmistrz Sulejowa – Stanisław Baryła, zaproponował wydobycie go w całości i przeniesienie w inne miejsce, właśnie do Skansenu Rzeki Pilicy.

Schron został wydobyty i przewieziony do nadpilickiej placówki 21 lipca 2010 roku, a 18 sierpnia stanął przy wspomnianej na wstępie transzei, stając się atrakcyjnym elementem plenerowej ekspozycji „Fortyfikacje Linii Pilicy”. Operacja przeniesienia takiego schronu w całości była pierwszą tego typu w Polsce.

Staraniem Skansenu wiernie zostały odtworzone brakujące, stalowe elementy, a m.in. osłona i obrotnica dla strzelca. Schron zyskał również wyposażenie, łącznie z repliką karabinu maszynowego MG-42. Ekspozycja „Fortyfikacje Linii Pilicy” stanowi ważny element odbywających się w Skansenie Rzeki Pilicy rekonstrukcji historycznych, odtwarzających wydarzenia z wojennej historii Pilicy.